

W samo południe

Alians

Przeciskamy się pod płytami chodnika
Przeciskamy się pod niskimi balkonami
Jesteśmy zawsze blisko centrum miasta
Wszystko traci swe rzeczywiste rozmiary
Przeciwko nam szarżuje gwardia
Gwardia uderza w samo południe
To miasto żyje własnym życiem
Którego nikt z zewnątrz nigdy nie zrozumie

Oddychamy najszybciej jak tylko się da
Klniemy na świat z pełnymi ustami
Zabierz im tyle ile udźwigniesz
Każdy z nas walczy z własnymi myślami
Choćbym umierał trzydzieści dwa razy
I choćbym żył w czasach najgorszej zarazy
Kolejny raz po prostu powiem
Są rzeczy których nigdy nie zrobię

Spotkajmy się w cieniu z duszą na ramieniu
W najdalszym zakątku ulicy
Tu gdzie żyjemy nie ma dnia do stracenia
Lepszy dzień czeka tuż za rogiem ulicy
Ciasną ulicą pobiegnie z nami
Tłum zdesperowanych twarzy
To my tworzymy historię tego miasta
Nic więcej się nie liczy